Proba – proba

Miły tak dla mnie twój cygara dym
W ciemnym szkle coś na dnie
I stary film
Miejski szyk i na żel włosy w tył
Taki styl taki styl
Pamiętasz po imprezie Starbucks był był
Zabrałeś mnie na kawę niezły deal deal
Gdzieś tam pisałam o tym znowu ty ty
Tak patrzysz na mnie że rumieńce kradniesz
A ja cię lubię
Aż za bardzo przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieję że ty też
Mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię lubię cię jak
Na zabój tak
A ja cię lubię
Aż za bardzo przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieję że ty też
Mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię lubię cię jak
Na zabój lubię
Całe dnie zapisuję twój obraz byś
W każdej chwili mógł w moim iPhonie być
Lubię gdy na gitarze podgrywasz mi
Taki styl taki styl
Pamiętasz po imprezie Starbucks był był
Zabrałeś mnie na kawę niezły deal deal
Gdzieś tam pisałam o tym znowu ty ty
Tak patrzysz na mnie że rumieńce kradniesz
A ja cię lubię
Aż za bardzo przez to myślę już o ślubie
O ślubie już

I mam nadzieję że ty też
Mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię lubię cię jak
Na zabój tak
Ja cię lubię
Aż za bardzo przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieję że ty też
Mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię lubię cię jak
Na zabój lubię
Uh
Czy odbiło mi czy mi odbiło
Uh
Tak miło mi się porobiło
A ja cię lubię
Aż za bardzo przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieję że ty też
Mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię lubię cię jak
Na zabój tak
Ja cię lubię
Aż za bardzo przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieję że ty też
Mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię lubię cię jak
Na zabój lubię

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych